

KS. DARIUSZ ZAGÓRSKI

REALIZACJA IDEAŁU *μεσότης*
W ŻYCIU MAŁŻEŃSKIM I RODZINNYM
WEDŁUG KLEMENSA ALEKSANDRYJSKIEGO

Dążność do znalezienia właściwych, zgodnych z umiarem rozwiązań w każdej dziedzinie ludzkiego życia, zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i praktycznej, to bardzo istotny element Klemensowego nauczania¹. Zaryzykować można stwierdzenie, że wiele zagadnień omawianych przez Aleksandryczyka podporządkowanych tej dążności ulega modelowemu uproszczeniu między innymi po to, by końcowe propozycje życia zgodnego z drogą środka stawały się bardziej czytelne i przekonujące. Przykładem takiej tendencji do upraszczania zagadnień² może być podział wszystkich wymienionych przez Klemensa wspólnot heterodoksyjnych, zaczynających w istotny sposób wpływać na formowanie się błędnych koncepcji związanych z nauką o małżeństwie i rodzinie³, na dwie tylko grupy, z wyeksponowanymi, skrajnie prze-

Ks. dr DARIUSZ ZAGÓRSKI – adres do korespondencji: e-mail: ecce@op.pl

¹ Na temat Klemensowego rozumienia ideału *μεσότης* zob.: D. Z a g ó r s k i, *Ideał μεσότης w pismach Klemensa Aleksandryjskiego*, Lublin 2001, mps BKUL; t e n ż e, „Miarą wszystkich rzeczy jest Bóg” *Platońska zasada w interpretacji Klemensa Aleksandryjskiego*, RTK 50(2003), z. 4, s. 245-255.

² Zob. F. D r ą c z k o w s k i, *Niektóre tendencje i zasady pierwszych wspólnot heterodoksyjnych na podstawie „Stromatów” Klemensa Aleksandryjskiego*, RTK 23(1976), z. 4, s. 56.

³ Podstawowe opracowania dotyczące tematyki małżeństwa i rodziny to w porządku chronologicznym: F. Q u a t e m b e r, *Die christliche Lebenshaltung des Klemens von Alexandrien nach seinem Pädagogus*, Wien 1946; A. O r b e, *El pecado original y el matrimonio en la teología del s. II*, „Gregorianum” 45(1964), s. 449-500; F. B o l g i a n i, *Storia del*

ciwnymi dążeniami: do rozwiążności lub nieumiarkowanego ascetyzmu⁴ Po-
dział ten ułatwia Aleksandryczykowi, co prawda, omówienie samych sekt⁵,
wprowadzając pewną przejrzystość w wykładzie ich podstawowych założeń,
staje się jednak zarazem punktem wyjścia dla obrony ortodoksyjnych zasad,
również tych dotyczących instytucji małżeństwa i rodziny, i przedstawienia
chrześcijaństwu wzorców dla właściwego rozumienia wspólnoty dwojga ludzi,
zgodnego z głoszonym przez siebie ideałem *μεσότης*.

cristianesimo, Torino 1964-65 (Parte I: Problemi e controversie intorno al matrimonio all'inizio del III secolo cristiano); J. P. B r o u d é h o u x, *Mariage et famille chez Clément d'Alexandrie*, Paris 1970; C. T i b i l e t t i, *Matrimonio ed escatologia: Tertuliano, Clemente Alessandrino, S. Agostino*, Aug 17(1977), s. 53-70; t e n ż e, *Verginità e matrimonio in antichi scrittori cristiani*, Macerata 1983; F. D r ą c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny według Klemensa Aleksandryjskiego*, VoxP 5(1985), z. 8-9, s. 95-125.

⁴ Strom. III 40, 1-2. Zob. B o l g i a n i, *Storia*, s. 88; P F. B e a t r i c e, *Continenza e matrimonio nel cristianesimo primitivo (sec. I-II)*, w: *Etica sessuale e matrimonio nel cristianesimo delle origini a cura di R. Cantalamessa*, Milano 1976, s. 40-41; G. S. G a s p a r r o, *Enkrateia e antropologia. Le motivazioni protologiche della continenza e della verginità nel cristianesimo dei primi secoli e nello gnosticismo*, Roma 1984 (trzeci paragraf rozdziału I: *Gli Encratiti secondo la testimonianza di Clemente Alessandrino: il „Vangelo degli Egiziani” Taziano, Giulio Cassiano*), s. 56-79.

⁵ Klemens Aleksandryjski poświęca sporo uwagi zagadnieniu heterodoksji, akcentując skłonność do ekstremizmów omawianych sekt heretyckich. Reprezentatywna w tym zakresie staje się praca: F. B o l g i a n i, *La tradizione eresiologicala sull'encratismo II. Parte prima: La confutazione di Clemente d'Alessandria*, Estratto dagli Atti dell'Accademia delle Scienze di Torino 96(1961-62), Torino: Academia delle Scienze 1962, s. 536-664. Na gruncie polskim problem ten omawia Drączkowski w cytowanej pracy – *Niektóre tendencje i zasady*, s. 55-84. Autor podaje wnikliwe studium głównych tendencji wspólnot heterodoksyjnych, takich jak: skłonność do ekstremizmów, tendencja do fałszywej egzegezy (na temat podstawowych zasad związanych z poprawną egzegezą u Klemensa zob.: J. P a ł u c k i, *Principii fondamentali di una corretta esegesi nel pensiero di Clemente Alessandrino*, w: *Biblioteca di Scienze Religiose 106: Esegese e catechesi nei Padri (sec. II-IV)*, a cura di S. Felici, Roma 1993, s. 107-120), odrzucenie Prawa – anomizm czy odrzucenie instytucji małżeństwa i rodziny, które mają fundamentalne znaczenie dla zrozumienia genezy wielu propozycji Klemensa w zakresie życia społecznego Kościoła, formułowanych w świetle krańcowych stanowisk omawianych grup, idących czy to w kierunku hedonizmu, czy też rygorystycznej ascezy. W tym kontekście autor formułuje stwierdzenie, dostrzegające w Klemensowych propozycjach unikania skrajności w organizacji życia społecznego zbliżenie się Aleksandryczyka do Arystotelesowskiej *μεσότης*, eksponowanej w *Eryce Nikomachejskiej*. O niezbędności władzy i hierarchii w Kościele, dostrzeganej w świetle anarchistycznych dążeń wspólnot heterodoksyjnych, odrzucających władzę i urzędy, pisze F. Hofmann (*Die Kirche bei Clemens von Alexandrien*, w: *Vitae et Veritati. Festgabe für Karl Adam*, Düsseldorf 1956, s. 11-27). Na temat genezy błędnych doktryn (w ramach sekt heretyckich) ukazanej w aspekcie intelektualnym zob.: F. D r ą c z k o w s k i, *Dowartościowanie kultury intelektualnej przez Klemensa Aleksandryjskiego jako rezultat polemiki antyheretyckiej*, SPelp 6(1975), s. 178-186.

W niniejszym artykule pominięto cały szeroki zakres problemów związanych pośrednio i bezpośrednio z małżeństwem i rodziną, dotyczących systematycznego wykładu tej problematyki. Publikacja ta ma bowiem na celu ukazanie tej instytucji w nauczaniu Klemensa w świetle wyznaczonych przez niego kanonów doktryny „środka”. Są nimi przede wszystkim znane z wykładu Aleksandryjczyka na temat chrześcijańskiego rozumienia μεσότης trzy kryteria stanowiące pomoc w odnalezieniu sposobu życia zgodnego z zasadami umiaru, unikającego wszelkiego rodzaju rozwiązań ekstremalnych:

- kryterium wyboru tego, *co konieczne* (τὰ ἀναγκαῖα) (według właściwie pojętej hierarchii wartości dóbr),
- kryterium określanej przez Prawo Boże zgodności z *naturą* (κατὰ φύσιν),
- kryterium zgodności z *miarą* (τὸ μέτρον) zdrowego rozsądku⁶

Zagadnienia związane z powyższymi kryteriami, będącymi Klemensowym dopełnieniem, uszczegółowieniem i rozwinięciem przejętej po Arystotelesie koncepcji ideału μεσότης, stanowiącymi niezaprzeczalną pomoc w odnalezieniu i wybraniu przez człowieka w całym jego życiu (także w życiu małżeńskim) „złotego środka”, zajmują naczelne miejsce w ramach niniejszego omówienia. Należy jednak wspomnieć, że według Klemensa wszystkie one nabierają cech pewności i nieomyślności dopiero na gruncie nieskażonej doktryny, w której ostateczną miarą i kryterium dla ludzkich poczynań staje się Bóg.

1. DEFORMACJA IDEAŁU μεσότης W ŻYCIU MAŁŻEŃSKIM I RODZINNYM NA PRZYKŁADZIE SEKT HETERODOKSYJNYCH

Ukazanie wyważonego charakteru prezentowanej przez Aleksandryjczyka nauki dotyczącej małżeństwa i rodziny domaga się najpierw krótkiej analizy wybranych tez grup heretyckich, których poglądy zmierzające zawsze ku rozwiązaniom ekstremalnym, stawały się dla niego bezpośrednim bodźcem do wyraźnego wyakcentowania pozytywnych zasad regulujących życie małżeńskie. Naturalny w ramach Klemensowego wykładu schemat, oparty na zasa-

⁶ Pierwsze dwa kryteria odnaleźć możemy u Klemensa w wypowiedzi zawartej w Paed. II 16, 4. Trzeciego kryterium – zgodności z *miarą* (τὸ μέτρον) zdrowego rozsądku – doszukać się możemy w tekście Paed. III 51, 2-3. Zob. Z a g ó r s k i, *Ideał μεσότης*, s. 76-94.

dzie tezy i antytezy, zdaje się być również najlepszy dla zaprezentowania materiału w ramach tej publikacji. Dlatego nauczanie Aleksandryczyka ukazujące pozytywne zasady życia małżeńskiego zgodnego z ideałem *μεσότης*, w jego uszczegółowionym (poprzez kryteria pomocnicze) rozumieniu, poprzedzone zostanie omówieniem deformacji tegoż ideału, dokonujących się w ramach sekt heterodoksyjnych, w takim samym (związany z owymi kryteriami pomocniczymi, weryfikującymi nauczanie tych grup) kompozycyjnym układzie. Przedstawione więc zostaną, w odniesieniu do wspomnianych grup, dostrzegane przez Klemensa, znaczące błędy w heretyckim nauczaniu, poprzez które stawało ono w sprzeczności z właściwą dla chrześcijanina hierarchią wartości dóbr, ich niezbędnością do dobrze pojętego życia, przeciwstawiało się, określanej przez Prawo Boże, zgodności z naturą czy też w końcu nie pozostawało w zgodzie z miarą zdrowego rozsądku. Odejścia tych grup od wspomnianych kryteriów pomocniczych nie pozwalały, w odniesieniu do omawianego tematu, na pozytywną weryfikację głoszonych przez nie idei.

a) *Odejścia od kryterium wyboru tego, „co konieczne”*

(τὰ ἀναγκαῖα)

Jednym z Klemensowych kryteriów pomocniczych o fundamentalnym znaczeniu, ściślej określających *μεσότης*, była umiejętność wyboru tego, *co konieczne* (τὰ ἀναγκαῖα) według właściwie pojętej hierarchii wartości dóbr. W odniesieniu do omawianego przez nas zagadnienia małżeństwa i rodziny odejścia od powyższego kryterium – w ramach sekt heterodoksyjnych – dokonywały się na różne sposoby.

Grupy o charakterze skrajnie rozwiązłym godziły we właściwy układ hierarchii wartości dóbr poprzez całkowite odrzucenie duchowego wymiaru wspólnoty dwojga ludzi. Akcentując w niej wyłącznie fizyczność, doprowadzały do deprecjacji godności małżeństwa, odrzucania istotnych wspierających je zasad (na czele z duchowymi) aż do wyraźnego jego potępienia. Miejsce instytucji małżeństwa i rodziny zająć miał model życia opierającego się na zasadzie swobody seksualnej, godzący w naczelne idee małżeństwa, w jego nierozzerwalność i monogamiczność. Źle pojęta hierarchia wartości kierowała ku zaspokajaniu jedynie potrzeb fizycznych, co często powodowało przekraczanie granicy konieczności i wpływało na człowieka destrukcyjnie.

Grupy prezentujące postawę skrajnego rygoryzmu moralnego negowały, w ramach małżeństwa, możliwość osiągnięcia doskonałości, dostrzegając we wspólnocie małżeńskiej, szczególnie w jej wymiarze fizycznego obcowania

ze sobą dwojga ludzi, elementy stanowiące dzieło szatana, ograniczające wolność chrześcijanina, uniemożliwiające prawdziwemu gnostykowi pełen kontakt z Bogiem. Znamiennym przykładem w tym względzie są opinie głoszone przez Tacjana Syryjczyka, który bazując na wykrętnej egzegezie wypowiedzi św. Pawła⁷, twierdził w swym dziele *O doskonaleniu się według Zbawiciela*, że „zgoda obopólna na powściągliwość (seksualną) umożliwi modlitwę, wspólnota przemijalności uniemożliwi modlenie się”⁸

Łatwo dostrzec, że w tak skonstruowanym nauczaniu, odnoszącym się do zagadnień związanych z małżeństwem i rodziną, dochodziło do zachwiania systemu hierarchii wartości, poprzez całkowite pominięcie tych dóbr, które udzielone człowiekowi przez samego Boga – z nakazem kultywowania ich, łączą się w sposób nieodzowny z ludzką egzystencją i związaną z nią fizycznością.

W obu więc prezentowanych stanowiskach doszukać by się można błędu niewłaściwego wartościowania. Mylna ocena rangi poszczególnych dóbr (stawianie wyżej wartości materialnych i fizyczności ponad dobra duchowe) bądź też całkowite pomijanie dóbr niżej stojących, mieszczących się jednak w ramach rzeczy niezbędnych do życia i właściwego funkcjonowania instytucji małżeństwa, wskazywały na niezgodność doktrynalnych założeń prezentowanych grup z zasadami ideału *μεσότης* i z kryteriami ściślej go określającymi, w tym wypadku z kryterium wyboru tego, co konieczne.

b) *Naruszenie zasady zgodności z naturą (κατὰ φύσιν)*

Drugim kryterium pomocniczym negatywnie weryfikującym nauczanie grup heterodoksyjnych związane z problematyką małżeństwa i rodziny, staje się u Klemensa kryterium zgodności z naturą. Normy konstytuujące niniejszą zasadę, dostrzegane w pewnym wymiarze na poziomie otaczającego człowieka świata, dopełnione zostają i sprecyzowane w udzielonych przez Boga przykazaniach i Prawie.

Grupy heretyckie, niewłaściwie odczytujące przepisy Prawa, zwłaszcza te odnoszące się do uzgadniania ludzkiego życia z naturą, albo w skrajnie nieprzychylny sposób nastawione były wobec małżeństwa, albo odrzucały zasady wspierające życie małżeńskie. Występujący w nich wszystkich, bez względu

⁷ 1 Kor 7, 5.

⁸ Strom. III 81, 1. Zob. D r a c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 105; G a s p a r r o, *Enkrateia e antropologia*, s. 67-68.

na ich charakter anomizm przejawiający się w odrzucaniu Starego Testamentu, doprowadzał w praktyce do deprecjonowania lub odrzucania samej instytucji małżeństwa. Starotestamentalne słowa dotyczące płodności człowieka⁹ i czynienia sobie poddanym świata zostają zanegowane między innymi przez poglądy bazujące na błędnie pojętej antropologii.

Przyjęcie założenia o stworzeniu ciała ludzkiego częściowo przez Boga, częściowo zaś przez Złego Ducha spowodowało odrzucenie aktu małżeńskiego jako niezgodnego z wolą Boga i ubliżającego godności człowieka¹⁰. Podobne poglądy, odrzucające zgodne z naturalnym porządkiem¹¹ pożycie małżeńskie, przyjmowały skrajnie ascetyczne w swym charakterze grupy Kasjanitów i Tacjanitów, uznając małżeństwo za rozpustę, nierząd i dzieło szatana.

Inny charakter przeciwstawiania się kryterium określonej przez Prawo Boże zgodności z naturą prezentowały grupy o charakterze skrajnie rozwiązłym. Proklamowane przez Nikolaitów „nadużywanie ciała przez rozpustę”, karpokracjański postulat „wspólnoty kobiet”¹² stawały w całkowitej sprzeczności z zasadami występującego w naturze porządku. Uznanie Prawa za przyczynę grzechu i zła, jego odrzucenie¹³ i przeciwstawienie błędnie pojętym przez heretyków prawom naturalnym, prowadziło w praktyce do skrajnej swobody seksualnej, dopuszczającej się różnego rodzaju nadużyć w życiu erotycznym.

⁹ Rdz 1, 28. Zob. T i b i l e t t i, *Verginità e matrimonio*, s. 51.

¹⁰ Juliusz Kasjan (założyciel sekty kasjanitów, uczeń gnostyka Walentyna, ok. 170 r. przebywał w Egipcie, najbardziej żarliwy przedstawiciel enkratytów, założyciel i scholarcha sekty doketów. Por. H. R a h n e r, *Julius Cassianus*, LThK V 1206; A. G r i l l m e i e r, *Doketismus*, LThK III 470-471) za Marcjonem (twórca sekty marcjonitów, ur. w 80 r. w Synopie – Pont, zmarł w 160 r., syn biskupa z Synopy. Por. H. R a h n e r, *Markion*, LThK VII 92-93) i Walentynem (gnostyk, twórca sekty walentynianów, w latach 135-140 przybywa do Rzymu; ok. 160 r. udał się prawdopodobnie na Cypr. Por. P.-Th. C a m e l o t, *Valentinos*, LThK X 602) uważał, że współżycie płciowe ubliża godności ludzkiej, twierdząc, że „człowiek stał się podobny do bydła przystępując do zespolenia się we dwoje (Strom. III 102,3; por. Ps 48, 21)” Zob. D r ą c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 104.

¹¹ Zob. D r ą c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 103.

¹² Zob. E. F u c h s, *Desiderio e tenerezza. Fonti e storia di un'etica cristiana della sessualità e del matrimonio*, traduzione di O. Bert, Torino 1984, s. 95-96.

¹³ Epifanes (właściwy twórca teoretycznych podstaw karpokracjan; zob. Strom. III 5, 1-9, 1) oskarża Prawo (słowo νόμος u Klemensa oznacza przede wszystkim Stary Testament) i wszelkie prawa ludzkie o zniszczenie pierwotnej wspólnoty ustanowionej przez Stwórcę. Zapewnia on, że „pojęcie tego, co moje i twoje, zjawilo się na świecie dopiero za pośrednictwem Prawa, gdyż ani ziemi, ani majątności nie używa się już wspólnie (choć są wspólne), ani też nie używa się już wspólnie małżeństwa (Strom. III 7, 3)” Zob. D r ą c z k o w s k i, *Niektóre tendencje i zasady*, s. 56-59.

Wszystkie przedstawione wcześniej poglądy podważały autorytatywny, objawiony przez Boga – Stwórcę i Prawodawcę porządek. Brak zharmonizowania nauki głoszonej przez sekty heterodoksyjne z omawianym kryterium zgodności z naturą¹⁴ powodował również odejście od regulującego Klemensowe rozumienie wspólnoty dwojga ludzi ideału μεσότης.

c) *Odejścia od kryterium właściwej „miary” (τὸ μέτρον) zdroworozsądkowej*

Arystoteles charakteryzuje cnotę etyczną jako „trwałą dyspozycję do pewnego rodzaju postanowień polegającą na zachowaniu właściwej ze względu na nas średniej miary, którą wyznacza rozum, i to w sposób, w jaki by ją określił człowiek rozsądny”¹⁵ Potwierdza się to w sporządzonym przez niego wykazie cnót i wad¹⁶, gdzie cnota etyczna jest taką właśnie „słuszną miarą, którą rozum nakłada uczuciom lub działaniom bądź też postawom, które bez kontroli rozumu dążyłyby do jednej lub drugiej skrajnej przesady”¹⁷ Za jedną z podstawowych przyczyn błędnych poglądów odnoszących się do zagadnienia małżeństwa i rodziny w wypadku sekt heterodoksyjnych z całą pewnością uznać można, obok przypisywanej im przez Klemensa złej woli, brak właściwego przygotowania intelektualnego¹⁸, brak biegłości opartej „na wykształceniu, której wynikiem jest fakt uzyskania wiedzy, która powoduje intelektualny uchwyt przedmiotu, który nie może ulec obaleniu nawet pod dalszym wpływem rozumu”¹⁹

Bazujący na przypuszczeniach rozum, pozbawiony właściwej formacji mądrościowej doprowadza, w nauczaniu sekt, do rażących zafałszowań, których krytyki podejmuje się Klemens. Wykazuje on błędność pozbawionych

¹⁴ D r ą c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 102: „Klemens broniąc małżeństwa i rodziny obala bluźniercze twierdzenia heretyków i udowadnia, że małżeństwo jest instytucją zgodną z ludzką naturą, ustanowioną przez Boga od początku świata, aprobowaną przez Chrystusa i apostołów, instytucją, która ma swoją wielowiekową tradycję i weryfikację. Niezwykła godność i ranga małżeństwa wpływa z jego powołania do współpracy w Boskim dziele stwarzania i doskonalenia świata”

¹⁵ A r i s t o t e l e s, *Ethica nicomachea* 1106 b 36-1107 a 2.

¹⁶ A r i s t o t e l e s, *Ethica eudemia* 1221 a.

¹⁷ G. R e a l e, *Historia filozofii starożytnej*, tłum. E. I. Zieliński, t. II, Lublin 1996, s. 488-489.

¹⁸ Strom. VII 101, 6. Zob. D r ą c z k o w s k i, *Dowartościowanie kultury*, s. 178-179.

¹⁹ Strom. II 77, 1.

wiarogodnej bazy źródłowej poglądów, skażonych odbiegającym od zdrowego rozsądku myśleniem. Poznanie, do jakiego dochodzą te grupy, nie ma żadnych cech pewności, stając się domeną opartego na przypuszczeniach mniemania (οἴησις)²⁰ przeciwstawianego przez Klemensa poznaniu pewnemu (ἐπιστήμη), osiąganemu przez tych, których nazwać możemy przyjaciółmi Boga.

Poglądy uznające współżycie płciowe za dzieło szatana przekazane pierwszym rodzicom w raju, stawiane w jednym szeregu z błędami i grzechami²¹, zmuszają Klemensa do ukazywania ich nielogiczności i kontrowersyjności. Wewnętrzna niespójność sądów heretyków odrzucająca małżeństwo uznawane za nieczyste nie uniknie poddania się Klemensowej krytyce, w klarowny sposób demaskującej brak logiki. Jeśli małżeństwo jest czymś nieczystym – konstatuje Klemens – to i ci, którzy za takie je uznają, są również nieczysti²² „Wszak swój byt wzięli z tej wspólnoty – jakże więc mogą sami nie czuć się splamieni?”²³

Trudno było Klemensowi ustalić jednoznaczne kryteria odnoszone do małżeństwa, w ramach których dokonywałaby się w nim zgodna z rozumem jednomyślność. Oprócz bowiem zwalczania wyżej wspomnianych poglądów uznających małżeństwo za niegodne człowieka i za nieczyste, z drugiej strony przeciwstawiać się musiał Aleksandryczyk poglądom grup promujących niczym nieograniczoną wolność korzystania z niego w sposób nieumiarkowany i przeciwny rozumowi²⁴

²⁰ Strom. VII 100, 7. Por. P l a t o n, *Respublica* V 477 A-B; J. N i e m i r s k a P l i s z c z y Ń s k a, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej gnozy*, t. II, Warszawa 1994, s. 300, przypis 272: „Platon nazywa mniemanie wyrazem δόξα, a Klemens: οἴησις. Platon przeciwstawia: ἐπιστήμη (wiedzę) – δόξα (mniemaniu). To są u niego zdolności: δυνάμεις u Klemensa: διαθέσεις – stany. U Platona drugą parą przeciwieństw jest γνῶσις (poznanie) – ἄγνοια (niewiedza). U Klemensa zaś szereg układa się tak: ἄγνοια – οἴησις – ἐπιστήμη. Wyraz οἴησις oznacza po prostu fałszywe mniemanie, tj. urojenie. Natomiast wyraz δόξα w języku greckim nie ma tak deprecjacyjnego znaczenia jak wyraz οἴησις. Wyraz δόξα nabiera dopiero u Platona znaczenia skrajnie deprecjacyjnego” Zob. D r ą c z k o w s k i, *Dowartościowanie kultury*, s. 181.

²¹ Strom. III 102, 4; Strom. III 92, 1. Zob. D r ą c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 105.

²² Strom. III 46, 5.

²³ Tamże.

²⁴ Ch. M u n i e r, *Matrimonio e verginità nella chiesa antica*. Edizione italiana a cura di G. Ramella, Torino 1990, s. XXX: „Nel suo insieme, la dottrina matrimoniale di Clemente è realista e misurata, posizione tanto più degna di nota, se si pensa che il dottore alessandrino deve combattere duramente contro le sette dualiste, di cui le une incoraggiano il libertinaggio

Przedstawiane przez Klemensa heretyckie nauczanie odbiegające od zgodności z kryterium słusznej miary wyznaczanej przez rozum opierało się – jak już wspomniano – na mniemaniu. Uczucia, działania i postawy ustawiane według oceny bazującego na tym mniemaniu rozumu musiały z konieczności dążyć do jednej lub drugiej skrajnej przesady, do „swarliwego fanatyzmu”²⁵, przypisywanego herezjom, z jednej strony dążącego do przesadnego dyskredytowania małżeństwa, rodziny czy pożycia płciowego, z drugiej zaś hołdującego wszelkiego typu namiętnościom²⁶

2. POZYTYWNE ZASADY ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO ZGODNE Z IDEAŁEM μεσότης

Przedstawiona w powyższym punkcie analiza niektórych tylko twierdzeń grup heterodoksyjnych odnoszących się do życia małżeńskiego, a co za tym idzie – także rodzinnego, miała na celu ukazanie obecnych w nich tendencji do podejmowania rozwiązań ekstremalnych. Konieczność omówienia podyktowana została – jak zaznaczono we wstępie do punktu pierwszego – wpływem, jaki wywarły na Klemensa poglądy tych grup, stanowiąc bezpośredni bodziec²⁷ do ukazania właściwego modelu życia małżeńskiego, wyważonego i pozostającego w zgodzie z kryteriami określającymi ideał μεσότης. Klemens bowiem w swoim wykładzie na temat małżeństwa i rodziny nie poprzestawał tylko na odpieraniu heretyckich ataków, ale w bardzo wielu jego miejscach wyeksponował, na zasadzie antytezy, pozytywny ich obraz zgodny z ortodoksyjną nauką.

sessuale più sfacciato, le altre la continenza assoluta, in disprezzo dell'istituzione matrimoniale”

²⁵ Strom. VII 101, 3.

²⁶ Do wyznawców niepowściągliwości Klemens, ukazując brak właściwej miary w ich działaniu, zwróci się w następujących słowach: „Jest bowiem rzeczą zupełnie niemożliwą być rozumnym (ἐπιστήμονα εἶναι) i jednocześnie hańbić się schlebaniem ciała. Przecież pogląd, że rozkosz jest dobrem, nigdy nie może harmonizować z poglądem, że jedynym dobrem jest moralne piękno (τὸ καλὸν ἀγαθὸν), lub że jedynym pięknem moralnym jest Pan, oraz że jedynym dobrem jest Bóg i jedynie On godzien jest miłości” (Strom. III 43, 1-3).

²⁷ Zob. D r a c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 110; B r o u d é h o u x, *Mariage*, s. 60.

a) *Kryterium wyboru tego, „co konieczne”* (τὰ ἀναγκαῖα)
(według właściwie pojętej hierarchii wartości dóbr)

Aleksandryczyk zaleca, by „rozumowanie na temat małżeństwa, odżywiania się i innych potrzeb doprowadzić do takiego wniosku, że nie należy niczego czynić z *pobudki namiętności*, a pragnąć tylko tego, *co jest konieczne* (τὰ ἀναγκαῖα)”²⁸

Wypowiedź ta zawiera w sobie kluczowe dla rozumienia ideału μεσότης, a przez to także dla uzgodnienia z nim tez odnoszonych do małżeństwa i rodziny – wyrażenie τὰ ἀναγκαῖα. Termin ten występuje u Klemensa w definicyjnym określeniu „stanu pośredniego”, gdzie stan ten charakteryzowany jest właśnie jako „posiadanie tego, co konieczne” (μέσον δέ ἐστι πᾶν τὸ ἀνευδεὲς τῶν ἀναγκαίων)²⁹ Przytoczone słowa kryją w sobie bardzo istotny rys Arystotelesowej etyki, wywierającej w dziełach Klemensa wpływ na takie pojmowanie życia pozostającego w zgodzie z zasadami umiaru, które uznać by można jednocześnie za szczęśliwe i niepozbawione dóbr dla niego koniecznych.

Autor *Etyki Nikomachejskiej* w swoich rozważaniach dotyczących bliższego określenia istoty szczęścia uznał bowiem za konieczne trzy rodzaje dóbr: *dobra zewnętrzne, duchowe i cielesne*³⁰ *Duchowe* uważał za dobra w najwłaściwszym tego słowa znaczeniu i za najwyższe. Zalecał jednak dla szczęśliwości życia także dóbr cielesnych i zewnętrznych, pomyślnego losu³¹, a to w tym celu, by brak tych rzeczy człowiekowi nie przeszkadzał³² Klemens podejmuje Arystotelesową naukę o trójrodzajowości dóbr. Potwierdza za nim, że człowiek dążący do szczęścia mającego cechę doskonałości, nie może być ich pozbawiony.

Korzystanie jednak z dóbr ziemskich i ludzkich dokonywać się musi w sposób właściwy, gdzie punktem istotnym dla ich akceptacji staje się uległość i posłuszeństwo Bogu. Jeśli chodzi o zapotrzebowanie na rzeczy konieczne do życia, szkodliwość ich dostrzegana jest nie na płaszczyźnie jakościowej, lecz tej, która dopuszcza się przekraczania miary³³ Dlatego człowiek,

²⁸ Strom. III 58, 1: „καθόλου δὲ ἡμῖν προῖτω ὁ λόγος περί τε γάμου περί τε τροφῆς καὶ τῶν ἄλλων μηδὲν κατ’ ἐπιθυμίαν ποιεῖν, θέλειν δὲ μόνον ἐκεῖνα τὰ ἀναγκαῖα”

²⁹ Paed. II 16, 4.

³⁰ Aristotlees, *Ethica nicomachea* 1098 b 13.

³¹ Tamże 1099 a 31-b 7; 1178 b 33 nn.

³² Tamże 1153 b.

³³ Strom. VI 99, 6: „αἰ κτήσεις γὰρ καὶ χρήσεις τῶν ἀναγκαίων οὐ τὴν ποιότητα ἔχουσι βλαβεράν, ἀλλὰ τὴν παρὰ τὸ μέτρον ποσότητα”; por. Strom. IV 94, 2-4.

który pragnie osiągnąć doskonałość, musi ograniczać swoje pożądanja w zakresie posiadania i potrzeb tak, aby nie przekroczyć granicy *konieczności*³⁴

W świetle tak ukonstytuowanego kryterium, tego, co do życia konieczne, ustawione zostaje nauczanie Aleksandryjczyka odnoszące się do zagadnień związanych z małżeństwem i rodziną. Klemens sprzeciwia się – wspomnianym w pierwszym punkcie – poglądom grup skrajnie ascetycznych, dyskredytującym małżeństwo i odrzucającym w jego ramach możliwość osiągnięcia łączności z Bogiem. Nakreśla perspektywę uświęcania się związku dwojga ludzi, dostrzeganą w zharmonizowaniu go z wolą Logosu³⁵ Według Klemensa uzgodnienie to pozwala na podporządkowanie wartości związanych z fizycznością wartościom o większym w hierarchii znaczeniu – duchowym. Małżeństwo bowiem nie zostało odrzucone przez Boga, ale ukształtowane w ten sposób, by człowiek mógł dążyć w nim do doskonałości, przygotowując się do zamknięcia swojego życia tak, aby w chwili zmartwychwstania być gotowym na spotkanie z Bogiem, wyzbywając się już cielesnych pożądań³⁶

Ważnym elementem pozwalającym na uświęcanie się małżonków, kierującym ku wartościom, które stoją wyżej w hierarchii dóbr, staje się chrzest, poprzez który Bóg oczyszcza małżonków w całym ich pożyciu małżeńskim³⁷ i udziela im wielu darów³⁸ Oni to wszczępieni w Chrystusa, we wspólnotę życia Trójcy są obecni w Bogu, On zaś staje się obecny w nich³⁹ To wzmacniać zaczyna nie tylko wzajemną miłość małżonków pomiędzy sobą, ale nade wszystko zaczyna umacniać w nich doskonałą miłość Boga przedkładaną przez nich ponad wszystkie inne wartości. Dlatego mąż troszcząc się o „małżeństwo, płodzenie dzieci oraz opiekę nad domem, jednocześnie nie wykazuje wrażliwości ani na rozkosz, ani na ból. Mimo kłopotów o dom, nie daje oderwać się od miłości Boga, zwycięsko wychodząc z wszelkiej próby, na jaką tylko wystawia go sytuacja ojca rodziny, męża, pana służby i właściciela majątku”⁴⁰ Podobnie kobieta wchodząca w związek małżeński „za właściwe

³⁴ Strom. VI 100, 1: „διόπερ τὰς ἐπιθυμίας ὁ γνωστικὸς περιγράφει κατὰ τε τὴν κτήσιν κατὰ τε τὴν χρῆσιν, οὐχ ὑπερβαίνων τὸν τῶν ἀναγκαίων ὄρον” Por. Strom. VI 75, 3. Zob. W v ö l k e r, *Der wahre Gnostiker nach Clemens Alexandrinus* (TU 57), Berlin 1952, s. 190.

³⁵ Strom. IV 126, 1; por. 1 Tym 4, 5. Zob. także: Strom. II 143, 1; III 71, 1.

³⁶ Strom. III 87, 2.

³⁷ Strom. III 82, 6.

³⁸ Zob. D r a c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 112.

³⁹ Strom. III 68, 4. Zob. D r a c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 112-113.

⁴⁰ Strom. VII 70, 7. Zob. D r a c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 119-120.

zadanie swego życia uzna umiarkowanie i sprawiedliwość, a za cel życia ostateczny – podobać się Bogu”⁴¹

Powyższe omówienie praktycznych zagadnień związanych z małżeństwem i rodziną u Klemensa jednoznacznie wskazuje na ich zgodność z wcześniej nakreślonymi teoretycznymi założeniami kryterium wyboru tego, co konieczne. Nietrudno dostrzec, że Aleksandryczyk aprobując Arystotelesowy trójpodział dóbr, dopuścił możliwość korzystania z tych wszystkich spośród nich, które nieodzownie związane są z całościowo pojętą kondycją ludzką, także z jej fizycznością. Przejawia się tu troska o szczęście małżonków i ich dzieci⁴² oraz pełne zrozumienie potrzeb związanych z codziennością ich życia. Odnaleźć można także – w myśleniu Klemensa – próbę nakreślenia najgłębszych potrzeb człowieka i właściwie pojmowaną dla tych potrzeb konieczność dóbr. Wykorzystując wieloznaczność wyrażenia τὰ ἀναγκαῖα, zdaje się Klemens kłaść jeszcze większy akcent na dobrach dla człowieka najważniejszych, najwyżej stojących w ich hierarchii. Jedynie one u Klemensa stają się dobrami tak naprawdę koniecznymi, wspomaganymi przez dobra o niższym w hierarchii znaczeniu, tymi, które nazwać by można pomocniczymi, niezbędnymi zaś ze względu na naturę człowieka.

b) *Kryterium określonej przez Prawo Boże zgodności „z naturą”*
(κατὰ φύσιν)

Prezentowany przez Klemensa model małżeństwa zgodny z zasadami umiarku, odrzucający wszelkie skrajności wzorców heterodoksyjnych, wynika również z założenia, że stanowi ono instytucję zgodną z ludzką naturą⁴³, ustanowioną przez Boga od początku świata, aprobowaną przez Chrystusa i mającą najwyższą rangę i godność⁴⁴. Dlatego nie dopuszcza Klemens takiego pojmowania małżeństwa, które godziłoby w tę świętą instytucję poprzez niczym nieograniczoną wolność korzystania z niego w sposób nieumiarkowany.

⁴¹ Strom. IV 127, 2.

⁴² Strom. III 79, 5; Strom. IV 65, 1; Strom. III 108, 1.

⁴³ Strom. II 139, 3. Niemirska Pliś zczyńska, *Kobierce*, s. 222, przypis 370: „Przytoczone tu (Strom. II 139, 3-142, 2) argumenty na korzyść małżeństwa można porównać z tymi, które znajdujemy u Arystotelesa w: *Politica* VII 16, 1334 b 29 ns” Por. Tibiletti, *Verginità e matrimonio*, s. 52.

⁴⁴ Dąrczkowski, *Świętość małżeństwa i rodziny*, s. 102: „Niezwyczajna godność i ranga małżeństwa wypływa z jego powołania do współpracy w Boskim dziele stwarzania i doskonalenia świata” Zob. Strom. III 66, 3; Strom. II 140, 1.

Wiele uwag podaje autor odnośnie do powściągliwości, jaką zachowywać należy w kwestii odbywania przez małżonków stosunków płciowych. Klemens odrzuca stosunki bez intencji prokreacji, jako znieważające naturę⁴⁵ Małżeństwo bowiem „jest pragnieniem prokreacji dzieci, a nie nieuporządkowanym, *przeciwnym prawu i rozumowi* wydalaniem nasienia”⁴⁶

Powyżej przywołane pragnienie prokreacji, jakie powinno cechować każde umiarkowane małżeństwo, oprócz wyłączenia z pożycia małżeńskiego „nieuporządkowanego wydalania nasienia”, zabrania także czynności w sposób szczególnie sprzeciwiających się Prawu i naturze. Dopuszczanie się czynu zabijania płodu ludzkiego przez kobiety, pragnące w ten sposób ukryć swój nierząd, traktowane jest przez Aleksandryczyka jako wielkie wykroczenie, jako usunięcie wraz z embrionem wszystkich możliwych uczuć ludzkich⁴⁷

Krytykując zabijanie nienarodzonych dzieci, Aleksandryczyk dostrzega, że nie jest to droga właściwa dla rozwiązywania problemów związanych z wcześniejszymi nadużyciami. Podpowiada raczej umiarkowanie w punkcie wyjścia, to jest we wstrzemięźliwym pożyciu małżeńskim. Są bowiem wyznaczone w życiu człowieka momenty odpowiednie dla niego. Nie może się ono dokonywać stale⁴⁸

Chwilowa obopólna zgoda na powściągliwość płciową⁴⁹, w tym wypadku niemającą na celu odrzucania *naturalnych popędów* (τὰς τῆς φύσεως ὀρέξεις)⁵⁰ w sposób całkowity, staje się dla małżonków czymś pozytywnym. Oni nie podlegając wybraniu, które niezbędne jest do całkowitego powstrzymywania się od aktów małżeńskich, będąc powołani do płodzenia dzieci, otrzymują pozwolenie, aby znowu, po czasie powściągliwości, nawią-

⁴⁵ Paed. II 95, 3: „τὸ δὲ μὴ εἰς παίδων γονὴν συνιέναι ἐνυβρίζειν ἐστὶ τῆ φύσει” Tibiletti, *Verginità e matrimonio*, s. 52: „L'unirsi non in vista della generazione di figli è oltraggiare la natura: questo è un linguaggio che evoca la morale di ispirazione stoica” Por. tamże, s. 53-54.

⁴⁶ Paed. II 95, 3: „Γάμος δὲ ἡ παιδοποιίας ὀρεξις, οὐχ ἡ τοῦ σπέρματος ἀτακτος ἔκκρισις ἡ παράνομος καὶ ἡ παράλογος”

⁴⁷ Paed. II 96, 1: „αὐταὶ γὰρ πορνείας ἐπικαλύμματι τοῖς ἐς παντελῆ κατασπῶσι φθορὰν φθορίοις συγχρώμεναι φαρμάκοις ἐξαμβλίσκουσιν ἅμα τῷ ἐμβρύῳ τὴν φιλανθρωπίαν”

⁴⁸ Paed. II 96, 2; por. Strom. III 81, 4-5.

⁴⁹ Strom. III 79, 1: „Wspólnota małżeńska «za zgodą obopólną dorywczo doznająca przerwy na rzecz modlitwy» – to zasada dobrze rozumianej powściągliwości” W tak pojmowanej wstrzemięźliwości małżeńskiej zachodzi nade wszystko potrzeba Bożej pomocy, koniecznej dla zachowania właściwego umiaru w realizacji związku.

⁵⁰ Strom. III 82, 1.

zać kontakt małżeński „nie dla rozwiązłości, nierządu i dzieła diabelskiego, lecz po to, aby związek małżeński nie popadł w rozwiązłość, nierząd i moc diabła (por. 1 Kor 7, 5)”⁵¹

Tak według Klemensa przedstawia się ortodoksyjna nauka o małżeństwie, niepolegająca na nadużywaniu go i uleganiu wszelkim popędom, lecz na umiarkowaniu i trzymaniu się z dala od rozpusty⁵², aby każdy „umiał żyć ze swą żoną w uświęceniu i czci, a nie w namiętym pożądaniu, na wzór ludów pogańskich, nie znających Pana”⁵³

Wszystkie formułowane przez Aleksandryjczyka wypowiedzi, związane z tematyką umiaru, pozostają w zgodzie z wyznaczonymi w definicjach ideału μεσότης kryteriami, w tym wypadku z kryterium zgodności z naturą. To ono nie pozwala na wcześniej wspomnianą niewstrzeźliwość i przekraczanie wyznaczonych norm. Nadmierne bowiem uleganie namiętnościom gasi w człowieku miłość, przeradzając ją w nienawiść⁵⁴, a godne pożycie małżeńskie w grzech cudzołóstwa. Wtedy – jak podkreśla Klemens – własna żona może stać się heterą, z którą dopuszcza się człowiek cudzołóstwa⁵⁵, gdyż kryterium natury (ἡ φύσις) nie daje człowiekowi w sposób ciągły czasu odpowiedniego do wypełniania małżeńskiego zjednoczenia. Dopuszcza je w ten sposób, żeby wzmacniać pragnienia i tęsknotę wspólnego połączenia się, poprzez rozumne, na dłuższy czas wstrzymywanie się od niego i odkładanie go⁵⁶.

Wszelkie objawy umiarkowania realizowanego przez małżonków uważa Klemens za objaw ludzkiej sprawiedliwości i pełnienia prawa. Człowiek, który przestrzega zasad wstrzeźliwości w małżeństwie, który nie zbliża się do swojej własnej żony „w okresie jej nieczystości – ponieważ Bóg nie życzy sobie, aby nasienie mężczyzny ulegało roztrwonieniu na rozpustę (οὐ γὰρ ἐφύβριστον τὴν ἀνθρώπου σπορὰν εἶναι βούλεται)”⁵⁷, jest według Klemensa tym, który „nie skrzywdzi drugiego męża [...] używszy chleba łaknącemu”⁵⁸, a nade wszystko, co wynika z postawy zgodnej z μεσότης, „nie

⁵¹ Strom. III 82, 1-2. Zob. T i b i l e t t i, *Verginità e matrimonio*, s. 65.

⁵² Por. A r i s t o t e l e s, *Ethica nicomachea* 1109 a; 1109 b.

⁵³ Strom. IV 87, 3.

⁵⁴ Paed. II 97, 3.

⁵⁵ Paed. II 99, 3.

⁵⁶ Paed. II 97, 1.

⁵⁷ Strom. II 135, 1.

⁵⁸ Strom. II 135, 1-2.

sięgnie po nadmiar (πλεονασμὸν οὐ λήψεται)⁵⁹ i powstrzyma się od jakiegokolwiek sytuacji krzywdzącej drugiego człowieka⁶⁰

Ważny w omawianym przez Klemensa zagadnieniu wstrzemięźliwości małżeńskiej jest fakt, że wskazania Aleksandryjczyka nie idą po linii rozwiązań w swych wymaganiach ekstremalnych. Klemens wbrew wspólnotom skrajnie ascetycznym, odrzucającym rozmnażanie rodzaju ludzkiego jako rzeczy złej⁶¹, dopuszcza pożycie cielesne. Przeciwno jednak poglądom grup o charakterze rozwiązłym zaznacza, że chodzi tylko o takie jego rozumienie, które dokonuje się w prawowiernym związku małżeńskim⁶². W nim to dopuszcza Klemens nawet przyjemności cielesne, które w tym wypadku są słuszne i sprawiedliwe⁶³.

c) Kryterium słusznej „miary” (τὸ μέτρον) zdroworozsądkowej

Udzielona przez Aleksandryjczyka zgoda na zawieranie związków małżeńskich uwarunkowana jest tym, by kierować się przy ich zawieraniu rozsądkiem. Klemens akcentuje, że „nie należy zapatrywać się negatywnie na rozsądne małżeństwa (τὸν γάμον τὸν κατὰ λόγον)⁶⁴, gdyż nigdzie nie zostały one odrzucone.

[...] Wszystkie listy Apostoła (Pawła) pouczające o *umiarkowaniu* (σωφροσύνη) i *powściągliwości* (ἐγκράτεια), zawierające niezliczone wskazówki na temat małżeństw, płodzenia dzieci i zarządu domem, nigdzie nie odrzucają *umiarkowanego* małżeństwa, lecz broniąc łączności Prawa z Ewangelią dopuszczają obydwie możliwości, zarówno życie w małżeństwie wdzięczne Bogu (εὐχαριστως τῷ θεῷ)⁶⁵, i *powściągliwe* życie w rezygnacji z męskości, jak Pan pragnie; wedle tego, do czego „każdy został powołany” (por. 1 Kor 7, 20.24), wybrawszy w sposób bezbłędny i doskonały⁶⁶.

⁵⁹ Strom. II 135, 2.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Strom. III 12, 1-2. Zob. D r a c z k o w s k i, *Niektóre tendencje i zasady*, s. 71.

⁶² Paed. II 91, 2.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Strom. III 67, 1.

⁶⁵ Zob. F. D r a c z k o w s k i, *Eucharystia – nieustanne dziękczynienie według Klemensa Aleksandryjskiego*, w: *Eucharystia – miłość i dziękczynienie* (Homo meditans IX), red. W. Słomka, A. J. Nowak, Lublin 1992, s. 50.

⁶⁶ Strom. III 86, 1-2: „καὶ καθόλου πᾶσαι αἱ ἐπιστολαὶ τοῦ ἀποστόλου σωφροσύνην καὶ ἐγκράτειαν διδάσκουσαι περὶ τε γάμων περὶ τε παιδοποιίας περὶ τε οἴκου διοικήσεως μυρίας ὄσας ἐντολὰς περιέχουσαι οὐδαμοῦ γάμον ἠθέτησαν τὸν σῶφρονα. ἀλλὰ, τὴν ἀκολουθίαν σφῆζουσαι τοῦ νόμου πρὸς τὸ εὐαγγέλιον, ἀποδέχονται ἐκάτερον

Klemens akcentuje jednak we wszystkich wypowiedziach, uwydatniających wartość trwania w małżeństwie istniejące niebezpieczeństwo popadnięcia w skrajność tak mocnego tkwienia w nim, że człowiek „staje się podobny do zwierząt” (por. Ps 48, 13.21)⁶⁷ Dlatego ostrzeżenie Klemensa, aby nie dopuszczać się nierozumnych namiętności⁶⁸ i pożądań:

Jest dozwolone dać nasienie tylko tej osobie, z którą mężczyzna jest zaślubiony, podobnie jak rolnikowi pozwolono siał wtedy, kiedy ziarno może być przyjęte, w odpowiednim czasie⁶⁹

Klemens przywołując kryterium zgodności ze *zdrowym* rozumem, napomina mężczyzn, by nie traktowali swoich żon jak „miłośnice” i nie stawiali sobie za cel nadużyć zmysłowych. Zaleca natomiast, by uzyskiwali przez małżeństwo pomoc na całe życie i *najwyższe umiarkowanie* (ἀρίστην σωφροσύνην). Twierdzi on, że „małżeństwo ludzi przeciętnych uzyskuje jednomyślność tylko w zakresie doznawania rozkoszy, natomiast małżeństwo ludzi filozofujących⁷⁰ wiedzie do *jednomyślności zgodnej z rozumem* (ὁ μὲν γὰρ τῶν ἄλλων γάμος ἐφ' ἡδυσπλαθειᾷ ὁμοιοετ, ὁ δὲ τῶν φιλοσοφούντων ἐπὶ τὴν κατὰ λόγον ὁμόνοιαν ἄγει)”⁷¹

Klemens przypomina także, że Prawo wymagało od mężczyzn odrzucenia pożądania⁷² i zalecało powściągliwe współżycie z żonami, i to tylko dla

τόν τε εὐχαρίστως τῷ θεῷ γάμῳ κεχρημένον σωφρόνως τόν τε εὐνουχία ὡς ὁ κύριος βούλεται συμβιῶντα, καθὼς ἐκλήθη ἕκαστος” (por. 1 Kor 7, 20.24), ἐλόμενον ἀπταιστῶς καὶ τελείως.

⁶⁷ Strom. III 67, 2.

⁶⁸ *La coppia nei Padri*, Introduzione, traduzione e note di Giulia Sfameni Gasparro, Cesare Magazzù, Concetta Aloe Spada, Milano 1991, s. 97.

⁶⁹ Paed. II 102,1: „Σπείρειν δὲ μόνον ἐπιτέτραπται τῷ γήμαντι ὡς γεωργῷ τὸ τηνικάδε, ὀπηνίκα ὁ καιρὸς δέχεται τὸν σπόρον” Na temat metaforycznego obrazu kobiety ukazanej jako pole pod zasiew dla przekazywanego przez mężczyznę nasienia zob.: T i b i l e t t i, *Verginità e matrimonio*, s. 51.

⁷⁰ Tzn. chrześcijan.

⁷¹ Strom. II 143, 1.

⁷² Wypowiedzi te zdają się stanowić przeciwstawienie dla poglądów głoszonych przez grupy skrajnie rozwiązłe. Epifanes, syn Karpokratesa, w swoim radykalizmie posuwał się aż tak daleko, że podważył autorytet Pisma Świętego. Charakter bluźnierczy jego postawy przejawia się w następującym cytacie: „[...] zdanie, – nie będziesz pożądał – [...] należy traktować w ten sposób, że Prawodawca sili się po prostu na kiepski dowcip i dorzuca coś jeszcze komiczniejszego – dobro bliźniego. Jak to?! Ten, który sam udzielił pożądania, jako siły utrzymującej ciągłość gatunku, poleca tę siłę z życia wyrugować?! Przecież żadnego zwierzęcia jej nie pozbawił. A przez dodatek – nie będziesz pożądał żony bliźniego – ograniczając w drodze przymusu wspólnotę dotychczasową do zakresu jednostkowego, wyraził się jeszcze śmieszniej” (Strom. III 9, 3).

zrodzenia potomstwa. Świadczyć miałyby o tym przytoczony przez Klemensa zakaz, wzorowany częściowo na Księdze Powtórzonego Prawa, który nie pozwalał na natychmiastowe współzycie płciowe z branką wojenną. Miała ona obciąć włosy i przez trzydzieści dni mogła opłakiwać swój los. Jeśli nie wygasło w mężczyźnie pożądanie, dopiero wtedy mógł z nią płodzić dzieci. „Panująca bowiem nad nim namiętność na skutek upływu czasu zamieniała się w rozsądne pragnienie (εις ὀρεξιν εὐλογον)”⁷³

Warto dostrzec w omawianym wcześniej zagadnieniu, opartym na biblijnej cytacji, Klemensowe modyfikacje przekazu starotestamentalnego tekstu, które mogły posłużyć autorowi do przedstawienia chrześcijańskiej nauki, odnoszonej do umiarkowania i rozumnej powściągliwości – w relacji do kobiety. Pierwsza z nich zawiera się w stwierdzeniu, które mężczyznę pragnącego obcować z branką wojenną charakteryzuje jako człowieka nieżonatego. Takiej uwagi nie odnajdujemy w biblijnym przekazie. U Klemensa jednak dopowiedzenie to jest bardzo istotne, gdyż wyklucza u człowieka już żonatego pragnienia zmierzające do płodzenia potomstwa z inną kobietą.

Druga różnica dostrzegana jest przy opisie przez Klemensa transformacji, jaka dokonuje się w człowieku podczas okresu powściągliwości od współżycia z wspomnianą, zdobytą na wojnie kobietą. Klemens podaje, że namiętność mężczyzny na skutek upływu czasu może przejść w rozsądne pragnienie, co również nie zostało zawarte w biblijnym tekście. Księga Powtórzonego Prawa podaje jedynie możliwość odesłania tejże kobiety, gdy przestanie się ona już podobać.

Z przytoczonych wypowiedzi Aleksandryjczyka widać, jak istotny w odniesieniu do właściwie budowanego związku dwojga ludzi jest rozum człowieka rozsądnego, który pomaga w wyznaczaniu właściwej miary i zabezpiecza przed popadaniem w skrajności czy uleganiem nieuporządkowanym pragnieniom. Dzięki niemu człowiek staje się panem swoich wyborów⁷⁴, i to nie tylko w poszukiwaniu słusznej dla siebie drogi życiowej (bycia poza małżeństwem czy trwania w nim), ale również (po jej odnalezieniu) w uzgadnianiu wszystkiego, co z nią związane z normami nauki chrześcijańskiej.

Klemensowe wypowiedzi odnoszące się do instytucji małżeństwa i rodziny w sposób wyraźny nawiązują do prezentowanego przez tegoż autora w ra-

⁷³ Strom. III 71, 4. Wyrażenie: ὀρεξίς εὐλογός, „rozsądne pragnienie”, będące terminem stoickim, jest przeciwstawione pragnieniu nierozsądnemu, czyli panującej nad człowiekiem namiętności. Por. A n d r o n i c u s, *De affectibus* 12, 4 (wyd. Kreuttner); Strom. IV 117, 5.

⁷⁴ Strom. III 67, 1.

mach całej jego twórczości ideału *μεσότης*. Świadczy o tym chociażby omówiony w tym artykule materiał, ukazujący nauczanie Aleksandryjczyka na temat małżeństwa i rodziny w świetle wyznaczonych przez niego kryteriów pomocniczych, uszczegóławiających rozumienie tej filozoficznej zasady. Kryteria te pomogły autorowi nie tylko w odrzuceniu poglądów sekt heretyckich błędnie pojmujących wspólnotę dwojga ludzi, ale również wskazały na takie rozwiązania, które pozostawałyby w zgodzie z *μεσότης*.

Trzymanie się powyższych kryteriów stanowi bardzo istotne wsparcie przy weryfikacji poglądów odnoszonych do małżeństwa i rodziny. Nie można jednak zapomnieć, że dla pełnego zrozumienia Klemensowego ideału umiaru należy przywołać jeszcze jedną, najważniejszą zasadę, bez której wszystkie pozostałe, bazujące w jakimś stopniu jedynie na ludzkim poznaniu, mimo dokonywanych w nich uściśleń, pozostają nieprecyzyjne i ulegać mogą deformacjom. Aleksandryjczyk poszukując argumentów za doskonałością życia (również w ramach małżeństwa), ukazanego w świetle chrześcijańskiego umiaru, dochodzi do ustalenia kryterium dla chrześcijaństwa najbardziej istotnego, domagającego się uzgodnienia całej ludzkiej egzystencji z wolą Logosu, stanowiącego miarę wszystkich rzeczy.

Podlega więc uświęceniu małżeństwo, jeśli się dopełnia *zgodnie z wolą Logosu* (*κατὰ Λόγον*), a mianowicie jeśli związek fizyczny małżonków podporządkowany jest Bogu i utrzymuje się w „stanie żarliwej i niezachwianej pewności wiary [...]” (por. Hbr 10, 22-23)⁷⁵

Zacytowana wypowiedź Klemensa, dostrzegająca świętość i doskonałość małżeństwa w uzgodnieniu go z wolą Logosu, przywołuje na myśl także inne stwierdzenie autora, w którym określił on cnotę jako „bycie w zgodzie z Logosem”⁷⁶ To z kolei harmonizuje z dalszą częścią przytoczonej wcześniej wypowiedzi, w której Klemens uzasadnia, że „szczęścia małżeńskiego nie należy oceniać miarą bogactwa ani miarą piękna, lecz cnoty”⁷⁷ Ta właściwie pojęta miara, odnajdywana w zgodności życia małżeńskiego z cnotą, a przez nią także z Logosem, nie jest możliwa do osiągnięcia inaczej, jak tylko poprzez kształcenie i ćwiczenie się w niej⁷⁸ W ten tylko sposób mał-

⁷⁵ Strom. IV 126, 1-2. Zob. V ö l k e r, *Die wahre Gnostiker*, s. 200-201.

⁷⁶ Paed. I 101, 2.

⁷⁷ Strom. IV 126, 2. Por. Musonius Rufus, frg. 69, 6 ns. (wyd. Hense, *C. Mus. Ruf. Reliquiae*, 1905). Zob. V ö l k e r, *Die wahre Gnostiker*, s. 201.

⁷⁸ Strom. IV 124, 1. Zob. V ö l k e r, *Die wahre Gnostiker*, s. 279, 282.

żonkowie mogą osiągnąć jako cel małżeństwo przestrzegające umiaru i niedopuszczające się nadużyć.

Klemens przypomina, że w tym świecie ludzie żenią się i wychodzą za mąż (por. Łk 20, 34-36; Mt 22, 30; Mk 12, 25). Nadejdzie jednak moment, w którym człowiek zostawi dzieła cielesne i przywdzieje na siebie niezniszczalność. Dlatego zachęca, aby szukać w życiu tego, co jest według *miary aniołów* (μέτρον τῶν ἀγγέλων)⁷⁹

To kolejna wypowiedź Aleksandryjczyka wskazująca na bardzo istotne kryterium μεσότης, oparte na nadprzyrodzonej motywacji dla umiarkowanego działania, której pozbawieni są wszyscy nieznający nauki Chrystusa. Postępowanie we wszystkim *stosownie do miary aniołów*, według *Bożej miary*, według *Logosu*, gwarantuje człowiekowi zharmonizowanie życia z innymi kryteriami, także z omawianymi w tym artykule: kryterium tego, *co konieczne*, kryterium zgodności z *naturą*, a także kryterium zgodności z *miarą* zdrowego rozsądku.

LA REALIZZAZIONE DELL'IDEALE DEL μεσότης
NELLA VITA CONIUGALE E FAMILIARE SECONDO
CLEMENTE ALESSANDRINO

R i a s s u n t o

Il concetto del μεσότης, che permea tutto l'insegnamento di Clemente e che egli applica in tutte le dimensioni dell'esistenza umana, si può sviluppare per l'Alessandrino anche nell'ambito della vita coniugale. Partendo dall'analisi delle tesi dei gruppi eretici, le cui concezioni su tale tema tendevano a soluzioni estreme, Clemente vi si contrappone accentuando in modo chiaro i principi positivi del matrimonio e della famiglia. A proposito della convivenza tra uomo e donna, egli applica allora al matrimonio i tre criteri che consentono di vivere secondo il concetto del μεσότης: il criterio della scelta di ciò che è *necessario* (τὰ ἀναγκαῖα), secondo la nota gerarchia del valore dei beni; il criterio del vivere secondo natura (κατὰ φύσιν), ma conformemente al diritto divino; il criterio dell'agire con la misura (τὸ μέτρον) del buon-senso. Tali criteri sono elementi assai importanti per verificare se il matrimonio e la famiglia sono vissuti secondo il concetto del μεσότης. Tuttavia, non si può dimenticare che, per la piena comprensione dell'ideale Clementino del μεσότης e della concezione della esistenza umana intesa integralmente, occorre fare ricorso ad un principio – il più importante – senza

⁷⁹ Paed. II 100, 3.

il quale tutti gli altri, basati in un certo senso sulla conoscenza umana, restano poco precisi e possono essere soggetti a deformazioni. L'Alessandrino quindi cerca di enucleare i principi che consentono di raggiungere la perfezione della vita anche nel matrimonio. Essi possono essere ricavati dalla moderazione cristiana. Da questa viene così fissato il criterio più importante per il cristianesimo, ossia il concordare tutta l'esistenza umana alla volontà del Logos, cioè di Dio che è misura di tutte le cose. Proprio questo criterio fondamentale garantisce all'uomo una migliore applicazione nella sua vita degli altri tre criteri.

Słowa kluczowe: małżeństwo, Klemens Aleksandryjski, Arystoteles, właściwa miara, umiar, złoty środek, filozofia.

Key words: matrimony, Clement of Alexandria, Aristotle, proper measure, moderation, golden middle, philosophy.